



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Adam Bodnar

Warszawa, 23/12/2016

IX.517.570.2016.KK

**Pan
Konstanty Radziwiłł
Minister Zdrowia**

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

Moje działania na rzecz ochrony praw osób z niepełnosprawnością mają charakter priorytetowy. Dlatego też ze szczególną uwagą śledzę sytuację osób z niepełnosprawnością psychiczną przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych. Na kanwie badanych w podległym mi Biurze spraw wyłonił się problem braku właściwej regulacji w zakresie podstaw prawnych do umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym o odpowiednim stopniu zabezpieczenia osób, które dokonały czynu zabronionego, ale w momencie jego popełnienia w świetle opinii biegłych były poczytalne i nie orzeczono środka zabezpieczającego, po czym w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności ujawniła się choroba psychiczna, która stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia tej osoby.

Obecnie szpitale psychiatryczne, w których nie są wykonywane środki zabezpieczające, a które funkcjonują na zasadach określonych w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r. poz. 546 ze zm.), nie są odpowiednio zabezpieczone, aby zagwarantować osobom chorym psychicznie, które odbywają karę pozbawienia wolności, możliwość leczenia w ramach obowiązkowej przerwy w karze, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa otoczeniu i zapobieżeniu ucieczce.

Umożliwienie leczenia osobom pozbawionym wolności, u których choroba psychiczna ujawniła się w trakcie izolacji penitencjarnej, jest niezbędne dla respektowania

gwarantowanych konstytucyjnie świadczeń zdrowotnych, których nie może zapewnić więzienna służba zdrowia.

W praktyce realizacja tych świadczeń napotyka jednak na trudności wynikające z luki prawnej. W jednej z badanych w podległym mi Biurze spraw, skazany za dokonanie morderstwa, po udzieleniu mu przerwy w karze, przebywał na oddziale psychiatrycznym ogólnym, który jest oddziałem otwartym. W tym czasie telefonicznie zastraszał rodzinę oraz znajomych. Wobec istnienia realnego niebezpieczeństwa ucieczki z takiego szpitala, sąd penitencjarny po miesięcznym pobycie skazanego w szpitalu psychiatrycznym odwołał przerwę w karze i nakazał niezwłoczne doprowadzenie do właściwej jednostki penitencjarnej, przy uwzględnieniu stanu zdrowia psychicznego. Sąd penitencjarny w uzasadnieniu swojego postanowienia kilkakrotnie podkreślał, że obowiązujące obecnie przepisy prawa nie dają możliwości umieszczenia skazanego w szpitalu psychiatrycznym poza służbą penitencjarną, który gwarantowałyby odpowiedni stopień zabezpieczenia.

W związku z badaniem przedstawionej sprawy indywidualnej, która ujawniła problem systemowy, zwróciłem się o opinię do prof. nadzw. dr hab. n. med. Janusza Heitzmana - Kierownika Kliniki Psychiatrii Sądowej, a także do prof. nadzw. dr hab. n. med. Piotra Gałęckiego - Konsultanta Krajowego w Dziedzinie Psychiatrii.

W udzielonej mi odpowiedzi prof. Janusz Heitzman podkreślił, że problemem jest to, że istniejące regulacje prawne i systemowe, w tym warunki kontraktowania z płatnikiem (NFZ), nie przewidują możliwości zatrudniania w wolnościowych szpitalach psychiatrycznych pracowników ochrony, którzy są obecni jedynie w zakładach psychiatrycznych o wzmocnionych i maksymalnym stopniu zabezpieczenia. W obecnym systemie nie ma też wycenianej procedury oddziału dla chorych niebezpiecznych, choć umożliwiłoby to szpitalowi stworzenie oddziałów specjalnych w strukturze szpitala psychiatrycznego, np. oddziałów tzw. ścisłego nadzoru.

Z kolei prof. Piotr Gałęcki przedstawił opinię, iż osoby, które dokonały czynu zabronionego, ale w momencie jego popełnienia były poczytalne i nie orzeczono środka zabezpieczającego, po czym w trakcie pobytu w zakładzie karnym ujawniła się choroba psychiczna, powinny mieć możliwość skierowania do szpitali psychiatrycznych posiadających oddziały psychiatryczne dla osób internowanych o maksymalnym stopniu zabezpieczenia.

Aktualny brak unormowań prawnych, które dawałyby podstawy do skierowania osób stwarzających bezpośrednie zagrożenie do zakładów psychiatrycznych o odpowiednim stopniu zabezpieczenia (wybór poziomu zabezpieczenia powinien należeć do sądu, podobnie jak systematyczna weryfikacja czy istnieją podstawy do przeniesienia danej osoby do zakładu psychiatrycznego o innym poziomie zabezpieczenia), prowadzi także do sytuacji, w których sądy penitencjarne nie udzielają takim osobom przerwy w wykonaniu kary, co pozbawia ich świadczeń medycznych adekwatnych do stanu zdrowia. Dzieje się tak, mimo że udzielenie przerwy w wykonaniu kary w wypadku choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby uniemożliwiającej wykonywanie tej kary jest obligatoryjne (art. 153 § 1 k.k.w.).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. poz. 1648 ze zm.), uprzejmie proszę o podjęcie inicjatywy ustawodawczej i stworzenie podstaw prawnych dla umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym o odpowiednim stopniu zabezpieczenia osób, którym sąd penitencjarny udzielił obligatoryjnej przerwy w karze z powodu choroby psychicznej, a które stanowią bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia zarówno swojego, jak i innych osób.

Z wyrazami szacunku,

Boch